



Na Miedziance

W południowo-zachodniej części Gór Świętokrzyskich na krańcach Grzęb Bolmińskich i Pasma Chęcińskiego odbyła się kolejna edycja jesiennego Złazu Politechniki Świętokrzyskiej. Na prawie 20 km wędrówkę z AKTK wybrało się 17 miłośników turystyki pieszej i regionu.

Impreza rozpoczęła się w słoneczny poranek o godz. 7.45 na niedawno odnowionym rynku w Małogoszczu. Kiedyś pośrodku stał ratusz, a dziś pomnik Tadeusza Kościuszki z 1917 r. Miasteczko szczyci się bogatą historią, sięgającą początków Państwa Polskiego. Na pobliskim Ptaszyńcu był wówczas drewniany gród kasztelański, który spalili Tatarzy 1259/60. Następnie osadę przeniesiono na dzisiejsze miejsce, która przed 1342 r. otrzymała prawa miejskie. Nieco później król Kazimierz Wielki wznosił fortyfikacje obronne i przeniósł siedzibę starostwa do Chęcin. Upadek miasta nastąpił po Potopie Szwedzkim w 1655 r. W czerwcu 1794 r. w mieście zatrzymały się wojska Tadeusza Kościuszki, a 24 lutego 1863 r. rozegrała się tutaj jedna z najkrwawszych bitew Powstania Styczniowego. Zginęło 300 powstańców, a 500 odniosło rany. Zaś zrujnowane miasto utraciło prawa miejskie w 1869 r. Kolejne zniszczenia przyniósł pożar w 1904 r. oraz I wojna światowa. Podczas ostatniej wojny miejscowych żydów (ok. 1/2 mieszkańców) hitlerowcy wywieźli do obozu zagłady w Treblince. Małogoszcz odzyskał miano miasta dopiero w 1996 r. Z rynku przeszliśmy na cmentarz parafialny na wzgórzu Babinek, gdzie pochowani są powstańcy styczniowi. Na zbiorowej mogile (175 osób) zapaliliśmy symboliczną lampkę. W centrum cmentarza wznosi się kościółek św. Stanisława z 1595 r. z charakterystyczną kwadratowo-okrągłą wieżą. Tablica na ścianie świątyni upamiętnia zmarłych w Małogoszczu generałów Kościuszki: Jana Grochowskiego i Józefa Wodzickiego.

Kolejny przystanek był przy kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP. Pierwsza świątynia powstała już w I poł. XII w. Obecny monumentalny kościół, podobnie jak ten cmentarny, wystawił ks. Jakub Bieda Chrostkowiec w latach 1591-95. Kościół ma piękne późnorennesansowe ołtarze, które obejrzelśmy dzięki uprzejmości ks. prob. Henryka Makuły. Przy kościele stoi plebania z przełomu XVI i XVII w. W tym budynku mieścił się szpital i sztab Kościuszki. Kwaterował tutaj też gen. Marian Langiewicz, co upamiętnia tablica, ufundowana w tym roku na obchody 150-lecia wybuchu Powstania Styczniowego.



Cmentarny kościół św. Stanisława w Małogoszczu

Potem zwiedziliśmy Izbę Pamięci Ziemi Małogoskiej w dawnej Betanii (szpitalu) zbudowanej wraz kościołem Świętego Krzyża (nie zachował się) w latach 1605-15 też przez ks. Chrostkowica. Po zbiorach oprowadzała nas pani Anna Czarnecka-Skrobot. – opiekunka Izby.

Dalej pomaszerowaliśmy ul. Warszawską, a od stacji benzynowej, na skróty polną drogą do Zakrucza

(3 km), a po lewej widać było Cementownię Małogoszcz. Od tamy na rzece Łośna poszliśmy przez las czarnym szlakiem pomiędzy stromymi zboczami gór Milechowskiej i Bolmińskiej. Wśród lasu sosnowo-grabowego w rezerwacie Milechowy znajdują się malownicze wychodnie skał wapiennych (górną jurą), rumowiska, jary, leje i groty. Chroni się też tutaj kserotermiczne (ciepłolubne) zarośla i murawy z licznymi gatunkami roślin chronionych. W skarpie g. Bolmińskiej znajduje się mała jaskinia krasowa Piekło (5 km), do której podejście wiedzie stromą ścieżką. Na stropie zobaczyć można polewę z mleka skalnego.



Jaskinia Piekło Milechowskie

Kolejny odcinek trasy przez las do drogi Bolmin – Zajączków pokonaliśmy na orientację. Po krótkim odpoczynku poszliśmy przez łąki do żółtego szlaku Wierna Rzeki – Chęciny. We wsi Miedzianka (10 km). Dalej w prawo wzdłuż ulicy, a potem w lewo ścieżką przez pole powędrowaliśmy na teren dawnej kopalni miedzi Bolesław. Jest tutaj Izba Górnictwa Kruszcowego oraz jedyna w woj. świętokrzyskim wieża szybowa (12 km). Historia górnictwa miedzi, ołowiu w okolicach Chęcin sięga XIII-XIV w. Wydobyć strzegł specjalny urząd żupnika z siedzibą w Chęcinach. Największy rozwój górnictwa i hutnictwa na Miedziance przypadł na przełom XVI i XVII w., później prace osłabły. Dopiero w 1902 r. na bogate złoża wysokoprocentowej rudy miedzi trafili bracia Łaszczyńscy. Stanisław, jako pierwszy na świecie opracował i zastosował elektrolityczną metodę pozyskiwania miedzi. Złoże prawie całkowicie wyczerpali Austriacy podczas I wojny światowej. W 1958 r. całe wzniesienie Miedzianki objęto ochroną rezerwatową, w celu ochrony form skalnych, roślin oraz jakże licznych śladów dawnych prac górniczych.

Ze szczytu Miedzianki (354 m) podziwialiśmy rozległą panoramę, niestety ograniczoną przez mżawkę. W dni pogodne dostrzec stąd można odległe o 40 km Łysicę i Święty Krzyż. Patrząc w kierunku zamku w Chęcinach widać pozostałości po dawnych górach, które padły ofiarą kamieniołomów wapieni (Ołowianka, Kozi Grzbiet). Niedługo podobny los pewnie czeka pobliską Ostrówkę. Schodząc ze szczytu obejrzelśmy jeszcze wejście do starej sztolni i kilka skalnych szpar.

Następnie żółtym szlakiem doszliśmy do Zajączkowa (16,5 km). Jest to dawna wieś królewska, która w 2006 r. obchodziła swoje 700-lecie. Za wsią, na g. Wesołowskiej, zgubiliśmy drogę, ale za to przekonaliśmy się na własne oczy dlaczego Miedzianka zwana jest świętokrzyskim Giewontem. Niestety ugrzęźliśmy w gęstych zaroślach i zmuszeni byliśmy zawrócić. Należy iść z prawej strony góry, a nie jej wierzchołkiem. Dość szybko doszliśmy do kościoła w Wierniej Rzece, gdzie kończy się Pasma Chęcińskie. Miejscowość jest związana z biografią Stefana Żeromskiego. Była tu kiedyś królewska wieś Ruda Zajączkowska, która powstała w XIV w. Kopano tutaj rudę żelaza na potrzeby kuźnicy, zamkniętej w II poł. XVI w. Później założono tu folwark dzierżawiony w latach 1854-85 przez Saskich – Jana i Józefatę z Żeromskich (ciotka). Tutaj też ukrywał się Wincenty Żeromski (ojciec) po zwolnieniu z aresztu w 1864 r. i często przebywał młody Stefan. Opowieści ciotki i przeżycia ojca pisarza z okresu Powstania Styczniowego wpłynęły na kanwę powieści *Wierna Rzeki*. Sugestywna nazwa powieści i rzeki spowodowała przejście nazwy literackiej do nazw terenowych. Najpierw powstała stacja kolejowa Wierna Rzeki, następnie w 1933 r. parafia Wierna. Natomiast podczas reformy administracyjnej w 1975 r. Ruda Zajączkowska została podzielona pomiędzy gminy Łopuszno i Piekoszów. Piekoszowską część wsi nazwano na Wierna Rzeki. Obecnie też tak zamiennie nazywa się rzekę Łośną.



Zarośla na górze Wesołowskiej

Powoli zapadał zmrok gdy przekraczaliśmy most Łośni. Docierając na pobliski przystanek PKP Wierna Rzeki (18 km) byliśmy już trochę zmoczeni. Jednak szynobus podjechał punktualnie i wygodnie wróciliśmy do Kielc o g. 17.

Krzysztof Sabat – kierownik Złazu